

WIADOMOŚCI

ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:

Rocznie . . 15 zł

Półrocznie . 8 zł

Nr. pojedyn. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPLAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:

Cała strona 48 zł

Pół strony . 24 zł

1/4 strony . 12 zł

1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

**Pismo do Rektora Uniw. Króla
St. Batorego w Wilnie z powodu
350-lecia założenia tegoż Uniwer-
sytetu.** — *Illmo et Honorabili Viro*

*Ceslao Falkowski Wilnensis studio-
rum Universitatis Rectori.* — *Illustris-
sime et Honorabilis Vir.* Ex officio-
sis litteris, abs te haud ita pridem
datis, grato animo accepit Augustus
Pontifex vos in eo esse ut, trecen-
tesimo ac quinquagesimo exeunte
anno ex quo praeclara ista studio-
Universitas, Stephano Poloniae Re-
ge auctore, initium duxit, memoriam
illius diei publicis sollemnibus ce-
lebretis. Quod quidem, procul dubio,
peropportuno agitis consilio. Quid
enim magis confert ad nobilissima
Athenaei istius proposita atque in-
cepta citatiore cotidie gradu perse-
quenda, quam maiorum glorias me-
moriasque recolere eorumque egre-
gia promerita in exemplum sibi pro-
ponere? Valde igitur vobis, de hu-
ius rei faustitate gratulatur Augustus
Pontifex, cuius quidem animum gra-
ta subit recordatio se, haud multis

abhinc annis, perinsigne istud stu-
diorum domicilium libenter invisisse,
quod, uti nostis, Apostolica haec
Sedes, pro viribus temporumque
conditione, per annorum decursum
fovere non desiit. Praeterea vehe-
menter laetatur Sunctitas Sua, quod
in Wilnensi ista Academia, Theolo-
gicae institutionis traditio ac facul-
tas feliciter redintegrata est; quan-
doquidem catholicae religionis prae-
cepta, atque illa, quae humanae
menti ex Evangelio profluit, lux
superna, scientiarum omnium civi-
lisque cultus praesidium sunt et or-
namentum. Quapropter rei consen-
taneum est, ut ex huiusmodi cele-
bratione auspiciis sumatis ad ma-
iora in dies ac feliciora incrementa
assequenda; quod quidem Beatissi-
mus Pater et vobis exoptat et a
caelestium munerum Datore instan-
ter adprecatur. — Peculiaris interea
benevolentiae Suae pignus ac divi-
nae opis conciliatrix Apostolica sit
Benedictio, quam cum tibi cunctisque
Universitatis istius magistris et a-
lumnis, tum iis omnibus qui pro-
ximis intererunt sollemnibus vestris,
amantissime in Domino impertitur. —

upomnienia, podajemy tu ją w całości według przekładu KAP.

„Niezwyczajnie szczęśliwi jesteśmy, mówił Ojciec św., najmilsi synowie, widząc Was u stóp swoich, tak licznie zebranych i ożywionych tak gorącymi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem owych uczuć jest przede wszystkim sama Wasza obecność w Wiecznym Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków, związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca Chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo, aby oglądać swą Macierz, św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście w licznym zespole, składającym się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów społecznych, zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z Wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy zbliska, duchowieństwa, na którego owocną pracę pasterską nad duszami Waszemi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzyliśmy własnymi oczyma w miastach i wioskach polskich. A przede wszystkim podnieść należy, że przyszliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkich dzielnic Waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznych zastępów swych Dostojnych Pasterzy, którzy na jednej ze swych konferencji uchwalili zorganizowanie obecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały“.

„Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest Wasza pielgrzymka; a w szczególniejszy sposób dla tego, że przybywacie

z ziemi polskiej, którąśmy osobiście zbliska i dokładnie poznali, zwiedzając ją wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej oddalonych, tak, że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty.“

„Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdy bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki duchowe, które Was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwsza z tych pobudek—to względ na Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła Waszej uwagi“.

„Dziękując Wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze motyw, który Was przywiódł do Nas. Przyszliście do Miasta Świętego przede wszystkim dlatego, by z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz, przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci, Nasz jubileusz kapłański na swój jubileusz duchowy. Przyszliście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym roku jubileuszowym całemu światu katolickiemu, ze skarbów wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu, ze skarbu Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych“.

„Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych moglibyście byli skorzystać, pozostając w kraju Waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficie zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzym

skich, katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc, głosząc triumf wiary, piękno życia chrześcijańskiego, niezniszczalną moc męczeństwa i cnoty. Tu, w Wiecznym Mieście, wszystko namacalnie wskazuje Wam na boskie pochodzenie naszej wiary i Kościoła rzymsko-katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi. Tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Następca św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i skąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiążący nierozzerwalnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle w kolei wieków powtarza do Namiestników św. Piotra, Biskupów Rzymskich, to samo, co ongiś oświadczył Księciu Apostołów: *Ty jesteś Opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. A oto ja jestem z wami aż do skończenia świata*".

„Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki, pełnego niewysłanionego oroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy przybywania Wy, wraz z kapłanami, aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobra nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem Waszem, czuwającym nad duszami Waszemi“.

„To wszystko napełnia serce Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższą pieczę nad Waszemi duszami Nam powierzył, i w dniu sądu ostatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla nas coś bardziej pociesającego, jak Wasze usilne zabiegi i wspinałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz Waszych?“

„Witamy Was w Wiecznym Mieście

również, jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę Waszą. Musimy zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cenna spuścizna, jaką przekazali Wam ojcowie Wasi, a której broniłście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takim męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem Waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres Waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że nie potrzeba Was zachęcać do tego, abyście kochali Waszą spuściznę i strzegli jej, gdyż życie Wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego jednak, żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród Was, a myśl Nasza raz poraz biegnie do Waszych stron, z szczególną troską śledzimy losy i życie religijne Waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród Was, i dlatego też musimy ostrzec Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał Apostołów, mówiąc do nich: *Czuwajcie i módlcie się. Czuwajcie*, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnymi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przede wszystkim sektę masońską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzam, *czuwajcie*, gdyż wróg nie śpi, więc i Wam nie wolno zasypiać“.

„A następnie—*módlcie się*, albo-

wiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nieustawać. Przodkowie Wasi zostawili Wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nic przeto dziwnego, że i Wy umiecie się modlić. Byliśmy świadkami, przebywając wśród Was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącymi objawami Waszej pobożności i modlitwami ludu Waszego w miastach i w wioskach. A więc nie przestawajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy *pracować i działać*. — Czuwać, modlić się i pracować! Przedewszystkiem czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie — modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nie owocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energią, z takim poświęceniem, zaparciem się siebie i z zapałem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały rezultat naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola“.

„Zapytacie, jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przedewszystkiem żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja — to życie. Cóż warte życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wybitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać, by rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i Wasze chwalebne tradycje religijne, które odziedziczyliście po Waszych przodkach”.

„Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że Wasi Biskupi owocnie pracują w tym kierunku,

gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacyj i poczynień społecznych, które określamy mianem *Akcji Katolickiej*. Obecnie *Akcja Katolicka* jest niczem innem, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez wyjątku z całą energią, z zapałem, z synowską uległością współdziałać z szlachetnymi poczynaniami Waszych Biskupów i Kapłanów. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możliwości i każdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, sfery inteligentne i lud prosty“.

„Gdy każdy z Was będzie działał w miarę swych sił i zdolności, to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni triumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej“.

„W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielam Wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas, a którego udzielamy Wam z radością, jako uwięczenia i znaku widomego łask jubileuszowych. Błogosławimy Wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy Waszej pracy społecznej i *Akcji Katolickiej*, której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztagi organizacyj katolickich, które tu przed sobą widzę. Błogosławię wszystkim Waszym Biskupom, Kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży, która jest przyszłością Waszego narodu. Pragniemy błogosławić drogiej Wam i Nam Polsce, jak i tym, którzy rządzą jej losami, aby się ona stała rzeczywiste, jaką być powinna również przez wdzięczność, zawsze pociechą, jedną z pociech, Serca Chrystusa-Króla.

Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej Waszej zmarłychpowstałej Ojczyźnie, którą oddajemy pod opiekę Serca Jezusowego, by po wsze czasy pełniła swą szczytną misję przekazaną jej przez Waszą chlubną tradycję“.

**Ś. p. ks. Karol Hryniewicki,
arcyb. tytuł. pergeński,
b. biskup wileński.**

(c. d.).

9)

W roku 1915 arcybiskup Bilczewski rozpoczyna starania o posunięcie arcyb. Hryniewickiego na wyższy stopień w Kapitulie Metropolitalnej lwowskiej, i oto 17 grudnia tegoż roku następuje prezenta cesarska na stanowisko prałata-kustosza w tejże Kapitulie. Instytucja kanoniczna została odłożona na później i czy doszła do skutku, z pozostałych po umarłym papierów wywnioskować się nie daje.

Rok 1917 dał nową okazję szerszemu ogółowi do żywego zamianifestowania arcybiskupowi Hryniewickiemu powszechnego niemal hołdu. Był to rok pięćdziesiąty jego kapłaństwa. Arcybiskup przewidywał, że się stanie przedmiotem owacyj, a będąc zawsze bardzo skromnym, do czego poczuwał się, jako członek Trzeciego Zakonu św. Franciszka, przyjęty do tego Zakonu w Jerozolimie jaszcz w roku 1913¹⁾, za wszelką cenę chciał ich uniknąć. Dlatego w rocznicę święceń nie był nawet obecny we Lwowie; uczczono więc ją tylko licznymi listami, depeszami i adresami. Arcyb. Bilczewski wystosował odręczne pismo²⁾, które ze względu na treść podajemy w całości.

¹⁾ W Kustodji Franciszkańskiej Ziemi św. dnia 10. X. 13 roku.

²⁾ Lwów, dn. 17 listopada 1917 r.

„Pozwolił Ci Bóg, Najczcigodniejszy Nestorze Episkopatu Polskiego, pisze arcyb. Bilczewski, dożyć radosnej chwili złotych godów kapłańskich. Pragnąłem, Ekscelencjo, żeby w dniu wielkiego Twojego święta otoczyli Cię w moim domu i złożyli hołd wszyscy Biskupi kraju. Gdy do nas przybyć nie możesz, śpieszę przynajmniej pismem powiedzieć Ci, jak bardzo Cię czcimy i kochamy. Bo też niespożyte są twoje dla Kościoła zasługi.

„Pasterz Dobry, poświęciłeś zdrowie, zdolności swoje ku obronie ukochanej Litwy. Oswobodzony z wygnania, Biskup-wyznawca miałeś już prawo do odpoczynku po latach męczeństwa. Tyś jednak w gorącym swem sercu obrał dalszą służbę i pracę.

„Szczególnie archidiecezja nasza, obok wileńskiej, najwięcej ma Ci do zawdzięczenia. Niepodobna tu wyliczyć wszystkich dobrodziejstw, których od Ciebie doznała. Wspomnę tylko, że Zazule-Kozaki winny Ci powstanie parafji, kościoła, plebanji, szkoły i ochronki. Znacznymi ofiarami dopomogłeś do wystawienia świątyn w Kniażem, Podlipcach Pustomykach. Od ust sobie odejmowałeś, żeby móc wspierać każdą dobrą sprawę publiczną, narodową.

„Za wszystkie dobrodziejstwa, wyświadczone Kościołowi, naszej archidiecezji, za życzliwość, okazaną mnie, niegodnemu jej arcypasterzowi, i mojemu Duchowieństwu racz, Ekscelencjo, przyjąć ode mnie, od Kapłanów, od ludu wiernego najgłębszą podziękę oraz życzenia, żeby Bóg miłosierny zachował Cię narodowi w długie jeszcze lata. Niech Najświętsza Panna, co króluje w Ostrej Bramie, uprosi też Tobie i nam wszystkim łaskę, abyśmy niezadługo oglądać mogli wolną, zjednoczoną Ojczyznę, a w niej wolny, kwitnący Kościół katolicki.

„Ze czcią i pokorą chylę z całą archidiecezją czoło i serce i proszę o święte błogosławieństwo, oddany Waszej Ekscelencji serdecznie sługa i brat w Jezusie Chrystusie — *Józef Bilczewski*“.

Dopiero w rok niespełna potem, bo w październiku 1918 r., doręczono Dostojnemu Jubilatowi medal pamiątkowy, wykonany przez artystę-rzeźbiarza Przedwojewskiego¹⁾.

Czasy wojny i okupacji ks. arcybiskup przebył we Lwowie.

Z pobytu we Lwowie wojsk rosyjskich nie pozostały żadne ślady w dokumentach; prawdopodobnie w tym czasie musiał być poza Galicją, a może tylko w Zazulach pod Złoczowem, z okresu bowiem działań wojennych na terenie Galicji Wschodniej pozostało kilka tylko przepustek na przejazd koleją ze Lwowa do Złoczowa i z powrotem, jak również kartki żywnościowe. Jaki był stosunek jego w tym czasie do diecezji wileńskiej, o której nigdy nie zapominał, trudno mieć jakieś pojęcie; z licznych jednak wycinków ze wszelkich pism krajowych i zagranicznych, które podawały jakiegokolwiek wzmianki o Wilnie i Wileńszczyźnie, można wnioskować, że nigdy o niej nie zapominał.

Pierwszy raz po długich, latach bo od wyjazdu przymusowego, arcybiskup Hryniewicki przyjechał do Wilna w lipcu 1919 r. Przebył tu kilka tygodni, a pobytem tym cieszył się

¹⁾ Medal sporych rozmiarów ukazuje na stronie frontowej biust arcybiskupa w profilu, wykonany według fotografii z czasów pobytu w Jarosławlu. W otoku napis: „Arcybiskup Karol Hryniewicki, b. biskup wileński“. Po stronie odwrotnej widnieją zarysy bazyliki wileńskiej, u góry zaś napis: „W 50 rocznicę kapłaństwa... 1917“, a u dołu w poprzek: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości“. — Medalu tego, o ile mi wiadomo, Wilno nie posiada.

jak dziecko; odwiedzał kościoły, przyjmował odwiedziny znajomych i dawnych przyjaciół, żył wspomnieniami przebrzmiałych dni swoich rządów w Wilnie. Poraz drugi przyjechał do Wilna w grudniu 1921 r. i przebył tu pamiętne czasy wyborów do Sejmu Wileńskiego. Dn. 1 lutego 1922 roku, jako najstarszy poseł, otwierał Sejm Wileński, który dnia 1 marca tegoż roku wypowiedział się za wcieleniem Wilna i Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej Polskiej. Ten okres, bardzo bogaty w przeżycia i wiele znaczące wypadki, zasługuje na dłuższe opracowanie, lecz ze względu na jego wybitnie polityczny charakter, mniej się nadaje do „*Wiad. Archid.*“

W roku 1922 arcybiskup Hryniewicki przygotowywał się do wyjazdu do Wilna na uroczystość św. Kazimierza. Zaproszenie jednak nadeszło zbyt późno, o czym z pewnym żalem pisze na zaproszeniu te słowa: „Widocznie nie chciano, żebym przyjechał“.

Potem jeszcze z parę razy przyjeżdżał: na koronację Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej i na zjazd Biskupów prowincji wileńskiej.

(c. d. n.)

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie wystawienia N. Sakramentu.

Pyt. — W dekanacie brasławskim tradycyjnie, w spadku po zwyczajach diecezji kowieńskiej, istniał zwyczaj, że od rana w dniu odpustowe, od Jutrznii czy Wotywy, wystawiano Najśw. Sakrament, po Jutrznii zaś stawiano umbraculum aż do Sumy. Rozpoczynając Sumę, umbraculum usuwało się. Po Sumie dopiero zamykało się Najśw. Sakr. do Nieszporów. Na Nieszpory znowu się wystawiało.

J. E. Ks. Arcybiskup zezwolił, do wprowadzenia nowego Rytuału, zachować te zwyczaje. Obecnie Rytuał o tej sprawie, t. j.

o podobnem wystawieniu, nie nie wspomina. Prosiłbym więc o łaskawe wyjaśnienie, czy ten zwyczaj może być tolerowany nadal? O ile wiem, w archidiecezji on się nie praktykuje. Jednak kondekanalni księża jakby z niechęcią traktują sprawę zniesienia tego zwyczaju. Pragnąłbym więc mieć wyjaśnienie miarodajne, abym na najbliższej konferencji dekanalnej mógł zakomunikować swoim Konfratrom.

X. J. S.

Odp. — Zwyczaje partykularne wielu diecezji, zwłaszcza u nas, w sprawie obrzędowej stworzyły wiele niezgodnych z prawem liturgicznym praktyk, nawet w tej dziedzinie, w której jak najmniej można się powodować zwyczajami partykularnymi. Do tej dziedziny w sposób wyjątkowy należy kult Najśw. Sakramentu i wszelkie przepisy, dotyczące tego kultu. Rytuał podaje specjalne do tego przepisy, których zachowanie obowiązuje ściślej, niż inne obrzędy; kult bowiem Najśw. Sakramentu ściślej się łączy z głównym ośrodkiem kultu katolickiego, Mszą Świętą. Św. Kongr. Obrz. w szeregu dekrétów omawia najdrobniejsze szczegóły obrzędowe i podaje jasne przepisy, których zachowanie obowiązuje każdego kapłana, a szczególnie tego, który jest rządcą kościoła publicznego; bardzo też niechętnie Kongr. Obrz. zezwala na odstępstwa na rzecz zwyczajów partykularnych.

Opisany zwyczaj wystawienia Najśw. Sakramentu nie tylko nie jest przewidziany w nowym Rytuale, lecz nie ma za sobą najmniejszej prawnej podstawy, wyraźnie bowiem sprzeciwia się podstawowym przepisom liturgicznym i nie może być zaliczonym do zwyczajów niepamiętnych. Należy bowiem pamiętać, że Instrukcja Klemensa XI z d. 1. IX. 1791 r. (*Instructio Clementina*), chociaż specjalnie ma na względzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, jest jednak pod pewnym względem kodyfikacją przepisów liturgicznych o wystawieniu Najśw. Sakramentu wogóle; na niej opiera się wiele późniejszych przepisów w tej materii.

Otóż, podany przez WKsiędza zwyczaj jest całkiem sprzeczny z tą Instrukcją, cho-

ciażby dlatego, że nie przewiduje ustawicznej adoracji przez kapłanów albo lud, wymaganej w § 9 Instrukcji, nie ma specjalnego zezwolenia Ordynariusza, którego wymaga Konst. Benedykta XIV *Accepimus*. Zwyczaj tej adoracji przez kapłanów albo lud w tym wypadku niema. Zresztą zasłanianie Najśw. Sakramentu za pomocą umbraculum przewiduje się tylko podczas kazania, o ile się głosi wobec wystawienia.

Takie stałe wystawienie od Jutrzni do Sumy, a nawet w niektórych miejscach do Nieszporów, nie przewiduje żadnej czynności, dokonywanej przez kapłana w prezbiterjum przed ołtarzem wystawienia. Mam wrażenie, że ten rodzaj wystawienia jest pozostałością bardzo liturgicznego sposobu wystawienia, gdy mianowicie — odprawiano specjalną Mszę św., podczas której konsekrowano hostię do wystawienia i wystawiano ją do dłuższej publicznej adoracji w ciągu dnia lub na 40-godz. nabożeństwo. U nas taki sposób nie jest prawie znany.

Wobec tego opisany zwyczaj wystawienia żadną miarą tolerowany być nie może, jako całkiem sprzeczny z przepisami liturgicznymi, a jeżeli J. E. Ksiądz Arcybiskup zezwolił niegdyś na tolerowanie jego, to tylko chyba ze względu na mający być wkrótce wprowadzonym Rytuał, aprobowany dla całego Państwa Polskiego przez Stolicę Apostolską.

Rytuał (Tit. IX, cap. 14. n. 1) wyraźnie mówi: „Wystawienie publiczne, czyli w monstrancji, może być w dzień Bożego Ciała i w oktawie we wszystkich kościołach podczas Mszy i Nieszporów; w inne zaś uroczystości — o ile się na to posiada specjalny przywilej, albo istnieje starożytny zwyczaj; w innym wreszcie czasie być nie może bez słusznej i poważnej przyczyny, zwłaszcza publicznej, i tylko za zezwoleniem Ordynariusza miejscowego“. ¹⁾ Ogłoszenie Rytuału kasuje wszelkie dotychczasowe zwyczaje.

Pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu w czasie Mszy i Nieszporów nie daje prawa do trwałego wystawienia przez

¹⁾ *Rituale*, str. 509.

całą połowę dnia (od Jutrzni do Sumy); zasłonięcie bowiem za pomocą umbraculum wystawienia nie przerywa. A ponieważ zarządzenie Kurji Metropolitalnej z d. 7.XI.1928 r. Nr. 5214 nie dwuznacznie nakazuje: „Raczą WW. Księża jak najściślej przestrzegać w życiu kościelnem podane tam (w *Rituale Romanum* i t. d. *przyp. Red.*) przepisy“, jak również podane w tym numerze przypomnienie, wszelkie odchylenia od normy Rytuału jest niedopuszczalne i tolerowaniem być nie może.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 października 1929.

W połowie października rb. Wilno przeżyło dwie ciche uroczystości—trzydniówkę (17—20 października) na cześć bł. Jana Bosco w kościele św. Jana i taką trzydniówkę (19—22 października) na cześć bł. Klaujusza de la Colombière.

I jedna i druga uroczystość postawiła przed oczyma naszymi kapłana, któremu Kościół przyznał najwyższe honory, wyniósł na ołtarz, wskazał wiernym a szczególnie nam—kapłanom, jako wzór do naśladowania.

Bł. Jan Bosco i bł. Klaujusz de la Colombière — są to kapłani. To nic, że jeden i drugi należy do rodzin zakonnych, znanych w Kościele. Oni są na pierwszym miejscu kapłanami, a to wiele mówi.

Pierwszy stwarza nową rodzinę zakonną, typem swego życia zakonnego mało się różniącą od życia kapłana świeckiego, drugi w Towarzystwie Jezusowem, poświęconem w wysokim stopniu pracy na zewnątrz, przygotowuje niejako nowy zastęp ludzi, specjalnie poświęcających się kultowi Najświętszego Serca Jezusowego, temu przedziwnemu apostołstwu miłości Serca Bożego.

Jeden i drugi należy do obcej nam narodowości — jeden Włoch, drugi Francuz. Jakże jednak oni są bliscy nam! Łączą nas z nimi stokroć silniejsze węzły, niż wspólne pochodzenie, niż nawet wspólność rasy — caritas Christi, dla której „*nie masz różni-*

cy pomiędzy żydem a grekiem: albowiem jeden jest Pan wszystkich“.¹⁾

Jeden i drugi „błogosławiony“, a jakąż różnicą pomiędzy nimi!... Bł. Jan Bosco cały wylany na czynienie dobrze ludziom, od głoszenia Słowa Bożego i jednania ludzi z Bogiem w Sakramencie Pokuty, aż do tworzenia stowarzyszeń robotniczych i związków zawodowych, cały się poświęca dla dobra bliźnich. Drugi, jakby w ustawicznej ekstazie zapatrzonej, pod wpływem św. Marji-Małgorzaty Alacoque, w rozżarzone słońce Serca Jezusowego, umie jednak schodzić z wyżyn tej precudnej kontemplacji, by tchnąć w świat tym żarem miłości, który zaczerpnął u ogniska Boskiego Serca.

I jeden i drugi wielki, a w połączeniu stanowią najdoskonalszy typ współczesnego kapłana.

Wiele może w każdej epoce kontemplacja. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus przez cały czas swego życia zakonnego nie wychyliła się poza mury Karmelu, a dziś rozbrzmiewa jej sławą świat cały, a „róże“, które ona na świat spuszcza, nie same tylko uzdrowienia niosą, lecz i przebogie nieraz zdobycze duchowe—uzdrowienia dusz zbłąkanych. To jednak nie wszędzie sięgnąć można samą tylko modlitwą. Świat, stawiający nieprzebyte *obstacula gratiae*, wymaga obecnie widocznego cudu, a takim cudem bywa czyn zewnętrzny dla dobra ludzkości, którego ani u źródła, ani w biegu nie zamąca egoizm, miłość własna, lub bezmyślność, słowem — czyn świętego. Bo przecież są ludzie, których działalność dla dobra ludzkości istne cuda sprawia, lecz nie zawsze towarzyszy jej trwałość i przedziwna skuteczność, bo brak im tego cudu przy tworzeniu — cudu łaski i błogosławieństwa Bożego.

Żar miłości, rozpalony w poufałym przedstawianiu z Chrystusem i czyn ofiarny, bezinteresowny, miłością owiany, wytwarza moc, której się oprzeć trudno, i dlatego on zdobywa wiele.

Takie przykłady, jak bł. Jana Bosco

¹⁾ Rzym. 10. 12.

i bł. Klaudjusza de la Colombière, my — kapłani sami sobie stawiajmy przed oczy i naszym wiernym, a im bliżej one są do nas pod względem czasu, tem lepiej my je rozumiemy, tem większą mają dla nas siłę pociągającą.

Jeszczeby lepiej było, gdybyśmy się żywiej zajęli sprawą naszych świętych. Czy są dostatecznie znani—św. Kazimierz, św. Stanisław Kostka, bł. Andrzej Bobola, św. Józefat? Cośmy zrobili dla podniesienia ich kultu i znajomości wśród mas? Czy się nie spotykamy z pytaniem: „Czy święci byli tylko na Włoszech, Francji, słowem — poza naszą ziemią?”

A tyłu przecież ostatniemi czasy mieliśmy postaci wybitnych: Wanda Malczewska, o. Rafał Kalinowski, o. August Czar-torski, o. Honorat, arcyb. Bilczewski, matka Siedliska, a chociażby znany w naszej archidiecezji Józef-Melchior Fordon, zgasły in odore sanctitatis w Grodnie, i wielu, wielu innych, o których wiemy wszyscy, a jednak mało się o nich mówi i pisze?...

Przebrzmiałe uroczystości wileńskie powinny nas zachęcić nietylko do popularyzacji świętości bł. Jana Bosco i bł. Klaudjusza de la Colombière, lecz i do badań nad swojemi wybitnemi postaciami...

X. A. N.

Uroczystości Uniw. Stefana Batorego w Wilnie. — 9—11 października rb. odbyły się okazałe uroczystości w związku z 350-letnią rocznicą powstania Uniwersytetu w Wilnie i 10-letnią wskrzeszenia. D. 9.X. odbyła się Msza św. żałobna w kośc. św. Jana za dusze rektorów i profesorów Uniwersytetu, łącznie z pogrzebem prochów Joachima Lelewela. Mszę sw. celebrował J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Edward Ropp.—D.10.X. J.Em. Kard. Dr. August Hlond, Prymas Polski, odprawił w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. z powodu uroczystości jubileuszowych. Kazanie wygłosił JE. Ks. Dr. Antoni Szlagowski, Biskup - Sufragan warszawski. Na nabożeństwie był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, Senat uniwersytecki i delegaci Uniwersytetów polskich i zagranicznych, którzy przybyli na uroczystości uniwersy-

teckie. — D. 11 października, w dzień inauguracji roku akademickiego, uroczystą sumę w kośc. św. Jana odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński, kazanie wygłosił JE. Ksiądz Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.

Zebrania środowe u Arcypasterza.—

D. 23 października rb. o g. 7 wiecz. odbyło się pierwsze po ferjach letnich zebranie środowe Księży w apartamentach JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Odtąd te zebrania będą się odbywały regularnie we wszystkie środy o g. 7 wiecz.

J. Em. Ksiądz Prymas Polski w Wilnie i archidiecezji. —

Z powodu uroczystości uniwersyteckich J.Em. Ksiądz Kard. Dr. August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski, zabawił kilka dni w Wilnie, odwiedził kilka kościołów i zakłady salezjańskie; d. 12 października pociągiem porannym udał się do Grodna, Różanegostoku, Białegostoku i Goniądza, wszędzie owacyjnie witany przez licznie zgromadzoną ludność.

Ze statystyki uniwersyteckiej. — Na ogólną liczbą studentów—3177—wubiegłym roku akademickim katolików było 1975. Wydział teologiczny liczył 166. Dyplomów na wydziale teologicznym wydano 12 i 1 doktorat zagraniczny nostryfikowano.

Kapituła Metropolitalna Wileńska.—

D. 15 października rb. odbyło się pierwsze po ferjach posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. Pomiędzy innemi sprawami, omawiano art. 172 Statutu, nakazujący kanonikom honorowym, „na znak łączności z Kapitułą... wnosić do kasy kapitulnej... każdego roku 10 zł. pol. i odprawiać jedną Mszę św. za dusze zmarłych kanoników“, oraz art. 179 tegoż Statutu, nakazujący, stosownie do kan. 415, § 2, n. 3 K. P. K., Kapitulę Metropolitalną odprawiać w Bazylice „za zmarłego kanonika honorowego... jeden Nokturn z Laudesami i Mszą śpiewaną“. Rzecz oczywista, obowiązki te pociągają za sobą wzajemne świadczenia; dlatego wszyscy kanonicy honorowi w początku każdego roku winni są wnieść do kasy kapitulnej, na ręce ks. prałata Adama Sawickiego, 10 zł. Jednocześnie przypomina się, że jeszcze nie

wszyscy Księża Kanonicy honorowi nabyli nowy Statut, jak również nie wnieśli opłat rocznych. — Tegoż dnia o godz. 9 m. 30 z rana odbyła się Msza św. kapitulna. — D. 24.X. rb. odprawione zostały w Bazylice egzekwje ze Mszą św. za duszę ś. p. ks. Antoniego Czerniawskiego, kan. hon. Kapit. Metr.

Triduum na cześć bł. Jana Bosco.—

D. 17—20 października rb. w kośc. św. Jana odbyło się triduum z powodu beatyfikacji bł. Jana Bosco, Założyciela Zgromadzenia OO. Salezjanów i Córek N. Marii Panny Wspomożycielki. W kościele św. Jana w te dni były wystawione do publicznego uczczenia relikwie Błogosławionego, wieczorami odbywały się nabożeństwa, które odprawiali II. EE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz i ksiądz Biskup Bandurski, z kazaniami, które wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski na tematy: *świętość bł. Jana, działalność religijna i działalność społeczno-dobroczynna*. Dnia 20 października Sumę uroczystą odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, kazanie zaś wygłosił ks. kan. Karol Lubianiec. O godz. 1 tegoż dnia odbyła się uroczysta Akademia, a wieczorem przeniesiono relikwie Błogosławionego do kośc. św. Stefana i Opatrzności Bożej.

Triduum na cześć bł. Klaudjusza de la Colombière T. J. — Dd. 19 — 22 października r. b. w kościele św. Kazimierza odbyło się uroczyste triduum z powodu beatyfikacji bł. Klaudjusza de la Colombière, znanego krzewiciela kultu Najśw. Serca Jezusowego i spowiednika św. Marii-Małgorzaty Alacoque. W ciągu triduum w wielkim ołtarzu był wystawiony obraz Błogosławionego. Nabożeństwa odprawiali II. EE. Księża Biskupi. Kazania wygłosili ks. prof. Krysa, O. Wilk Franciszkanin i ks. kan. Adam Kuleszo.

Sodaliczja św. Piotra Klawera. — D. 20 października r. b. o g. 8 zrana w kaplicy M. B. Dobrej Rady w kośc. św. Jana została odprawiona Msza Sodalicyjna; wieczorem, zaś o g. 6-ej w sali przy kośc. św. Jana — wieczór misyjny, na który się złożyły deklamacje, śpiewy i t. d.

Zebrania Zarządów Lig parafjalnych w Wilnie. —

Z inicjatywy Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej dn. 16 bm. odbyło się zebranie Rad i Zarządów Lig parafjalnych m. Wilna. Po referacie ks. prał. Olszańskiego o stanie organizacyjnym Ligi Katolickiej, oraz o niebezpieczeństwach, jakie zagrażają religji i Kościołowi w Polsce, zebrani postanowili dążyć do przyspieszenia stworzenia przy Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej związków Stowarzyszeń parafjalnych niewiast i mężów katolickich. Postanowiono również, by w niedzielę, dnia 27 października r. b., we wszystkich parafjach, urządzić dzień propagandy akcji katolickiej. Zebrania odpowiednie zwołać mają Ligi Parafjalne. Jest rzeczą pożądaną, by na zebraniach wygłoszono referaty o znaczeniu akcji katolickiej oraz, w miarę możliwości, zorganizować należy kolportarz dobrej gazety i książki.

Rekolekcje zamknięte w Wilnie. —

Wobec licznych zapytań oraz w związku z informacją podaną w Nr. 18 *Wiad. Archid.* o rekolekcjach zamkniętych, Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej komunikuje, że za wikt, mieszkanie i obsługę niewiasty płacą dziennie 4 zł., mężczyźni zaś 5 zł. Za kierownictwo rekolektanci składają dobrowolną ofiarę na zakład odnośnego zakonu. — Kandydaci z prowincji mają przedstawić polecenie swego proboszcza. Uprasza się również o wcześniejsze skomunikowanie się z Sekr. Gen. Arch. Ligi Kat.

„Betanja“. — Uzupełniając „prawozdanie z posiedzenia Zarządu „Unitatis“ podane w Nr. 17 — 18 *Wiadom. Archidiec.*, Zarząd Związku Kapłanów „Unitas“ ma zaszczyt poinformować wszystkich WW. Księży, że, stosownie do rozporządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa naszego Metropolity, w „Betanji“ zarezerwowano kilka pokoi, przeznaczając je specjalnie dla przyjezdnych Księży, którzy zamierzają dłużej zabawić w Wilnie. Dojazd do „Betanji“ bardzo łatwy: z dworca kolejowego wsiada się na autobus Nr. 3 i bilet się bierze do ulicy Zaci-sze; do drugiego autobusu przesiada się przy cerkwi Romanowskiej na W. Pohulan-

ce, ten autobus dowozi do ul. Zacisze, a stąd kilka tylko kroków ul. Zacisze do „Betanji“. Zawsze tam się znajdzie dla przyjezdnych Księży i pokój wolny, i pościel czysta, i stosownie do życzenia utrzymanie całodzienne. Z centrum miasta, z rozmaitych punktów, również autobus Nr. 3 (trójka) o każdej porze, co kilka minut, idzie do ulicy Zacisze; więc komunikacja między śródmieściem a „Betanją“ dziś jest bardzo łatwa i dogodna, X. K. L.

Z Towarzystwa walki z żebractwem. — W dniu 22 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał poświęcenia czterech sal odremontowanych w Dobroczynności Wileńskiej staraniem i kosztem Tow. walki z żebractwem. Jednocześnie ks. kan. Adam Kuleszo, wice-prezes Stowarzyszenia Społecznej Pomocy Biednym, zdał sprawę z działalności Towarzystwa od chwili jego powstania, t.j. od szczególnie rzuconej inicjatywy przez J. E. Ks. Arcybiskupa, czyli od kwietnia 1928 r. do 1 października rb. Ze sprawozdania wynikało, iż Zarząd Towarzystwa dążył do osiągnięcia rejestracji ubogich m. Wilna, doraźnej pomocy tym biednym i zdobycia lokalu dla umieszczenia żebraków. Za ten czas Zarząd udzielił zapomogi doraźnej zł. 9000 w 940 wypadkach, zarejestrował 350-ciu ubogich, których ubóstwo zostało sprawdzone, a z których 132 trudniło się żebraniem i wreszcie w porozumieniu z Wil. Tow. Dobroczynności odremontował własnym kosztem 4 sale przy ulicy Wileńskiej 23 na 65-ciu pensjonariuszy. W najbliższym czasie Zarząd Społ. Pomocy Biednym zamierza odremontować 2 duże sale, mające mniej więcej pomieścić również około 60-ciu osób. Za czas sprawozdawczy, t. j. od chwili założenia Tow. do dnia 1-X r. b., Zarząd zebrał z dobrowolnych ofiar społeczeństwa 17.494 zł. 20 gr. Suma powyższa została wyroczodowana na doraźne zapomogi, a w głównej swej części na remont sal i na zaopatrzenie ich w potrzebny dla pensjonariuszy inwentarz.

Łukonica (dekan. słonimski). — Od 22 do 28 września rb. odbywały się w Łukonicy misje, które prowadzili księża

Misjonarze z Wilna, z ks. Fr. Matelskim na czele. Udział w misjach wzięła cała parafia, chociaż jest b. rozległa, a katolicy rozproszeni pomiędzy inowiercami. Na półtoratysięczną parafię — 1100 osób było u spowiedzi św. w ciągu tygodnia misyjnego, Komunii św. udzielono 2500, z „prawosławia“ nawróciło się 6 osób.

Ś. p. ks. Władysław Brodowski. — 30. VIII. r. b. zmarł w Trzciannem ks. Władysław Brodowski, mianownik miejscowy. Ur. ks. Brodowski w Grodzieńszczyźnie w r. 1864, nauki pobierał w gimnazjum grodzieńskim, do Seminarjum w Wilnie wstąpił d. 9. XI. 1883 r., d. 1. XI. 1887 r. został wyswięcony na kapłana w Kownie. Kolejno był wikariuszem u św. Rafała w Wilnie, w Oszmianie, Zdzieciole, w Suchowoli i Knyshynie. D. 20. VIII. 1893 został назначony na p. o. prob. w Giełczynie, krótko sprawował obow. prob. w Szereszewie. W roku 1897 ciężko zapadał na chorobę nerwową, która go pozbawiła możności zajmowania stanowiska odpowiedzialnego w duszpasterstwie, to też odtąd, z wyjątkiem jednego roku (1907) wikariatu w Żołudku, był mianownikiem w Zabłudowie, Knyszynie, Dobryńowie, Jasionówce i Trzciannem. Wskutek nieuleczalnej choroby wiele cierpiał.

R. in p.!

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Organizacja życia somodzielnego w „Cità di Vaticano“ szybko postępuje naprzód. Cały szereg zamierzono nowych budowli, wprowadzane są różne instytucje, jak np. stacja telegraficzna, obsługa sanitarna niezależnego terytorjum, stacja radjotelegraficzna i t. p. Przymus szkolny obowiązuje dzieci od 6 do 14 roku życia. Gubernator Serafini projektuje wybudowanie dla terytorjum watykańskiego własnej szkoły.—Lato tegoroczne Ojciec św. Pius XI spędził w murach Watykanu. Ojciec św. cieszy się stale dobrem zdrowiem, bardzo dobrze wygląda i pełen jest niezmożonej energii i zapału do pracy.—K.A.P.

podaje, że rok jubileuszowy został przedłużony do dnia 30 czerwca 1930 r. Do tego więc czasu przedłużono możliwość uzyskania jubileuszowych odpustów. Uczynił to Ojciec św. przez wzgląd na niezliczone pielgrzymki, tłumnie przybywające z całego świata do Rzymu na uroczystość papieskiego jubileuszu kapłańskiego.—Dd. 21—22 września rb. odbył się w Rzymie doroczny kongres Związku katolickich mężczyzn włoskich. Związek ten powstał w roku 1922 i liczy obecnie 3.000 oddziałów ze 100.000 członków. Główny referat nosił tytuł: „O obowiązkach katolików po porozumieniu Włoch ze Stolicą św.“. Obowiązki te są: popieranie zamierzeń rządu, zmierzających do zapewnienia liczebnego wzrostu ludności, pojednanie klas, walka z niemoralnością.—W tych dniach przybyła do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24 b. m. miała być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących położenia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosiła Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wchodzi przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austriackich i niemieckich związków zawodowych. — Dn. 21. X. r. b. została otwarta w Rzymie konferencja Episkopatu ruskiego w domu głównym Tow. Jezusowego. Konferencja odbywa się pod przewodnictwem JE. Ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, metropolity lwowskiego. W konferencji bierze udział 11 biskupów a mianowicie: 5 z Małopolski, 2 z Rusi Podkarpackiej, Administrator Apostolski z Backu (Jugosławja) i 2 Ordynariuszsy ruskich, ks. Bohaczewski i ks. Tukacz, rezydujący w Stanach Zjednoczonych oraz Ordynariusz ruskii, rezydujący w Kanadzie. ks. Budka, jak również konsekrowany dnia 20.X. r. b. biskup-sufragan lwowski, JE. ks. Jan Buczek, bp. tytuł. Cadi. Przedmiotem konferencji ma być jedność rytu, karność, liturgia, celibat, obowiązujący duchowieństwo, i sprawy finansowe.

Hiszpanja. — Hiszpański kongres misyjny w Barcelonie zamknięty został uroczystą pontyfikalną Mszą św., której wysłuchali król, wielu arcybiskupów i biskupów, liczni ministrowie, oraz tłum wiernych, złożony przeszło ze stu tysięcy osób. — W połowie września r. b. odbył się w Toledo zjazd duchownych doradców „tygodni społecznych“ w Hiszpanji. Zadanie konsultorów społecznych: polega na tem, by organizacjom społecznym, zapewnić jednolitość działania, by im zagwarantować ducha apostołstwa i gorliwości, by wreszcie zharmonizować ich pracę z autorytetem kościelnym. W rezolucjach końcowych domagano się m. in., by cała praca społeczna w Hiszpanji poddana została kierownictwu katolickiemu i by w Madrycie założono bibliotekę i archiwum dokumentów Akcji katolickiej. Ponadto projektowano zakładanie przez doradców duchownych miejscowych kół studjów oraz stworzenie narodowej wyższej szkoły Akcji katolickiej dla osób świeckich.

Francja. — Duchowieństwo diecezji Rouen utworzyło stowarzyszenie obrony czci kapłańskiej, „Union de défense sacerdotale“. Według statutu, stowarzyszenie to wzięło sobie za cel „bronić czci swych członków przed indywidualnemi i zbiorowymi atakami, oszczerstwami lub obrazami, bez względu na ich źródło i charakter“.—Według agencji „Telunion“, w kołach katolickich Alzacji i Lotaryngji panuje przekonanie, że między rządem francuskim a Watykanem toczą się rokowania, które jakoby dobiegają już końca i mają poważnie wpłynąć na ukształtowanie się stosunku państwa do Kościoła. Szczególniejsze ustępstwa ze strony Francji mają polegać na tem, że do szkół państwowych wprowadzona zostanie nauka religji, którą będą wykładali księża. Za tę cenę Rzym ma jakoby wyrazić zgodę na nowe uregulowanie stosunków w Alzacji i Lotaryngji.—*La Vie Catholique* pisze o wzorowej parafji w Paryżu, której założycielem jest mśgr. Fillon, świeżo konsekrowany na biskupa Langres. Chodzi tu mianowicie o parafję Saint-Leon w dzielnicy Dupleix. Liczy ona 18.000 wiernych. Kościół parafjalny

wzniesiony został w centrum parafji. Naprzeciwko kościoła stoi dom parafjalny; zawiera on wielką salę teatralną, opatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne, oraz posiada nowoczesną instalację świetlną. Posiada nadto 12 sal na zebrania, oraz kort tenisowy, urządzone na dachu. O fundusze, potrzebne na utrzymanie tego wszystkiego, troszczy się specjalny komitet, w którym biorą udział wszystkie wybitniejsze panie z parafji. W domu parafjalnym urządzone są często odczyty i to nie wyłącznie religijne, lecz także ogólnokształcące. Dzięki im udało się stopniowo zainteresować sprawami religijnymi szereg rodzin, które dawniej obojętne były względem religji i wcale do kościoła na nabożeństwa nie uczęszczają.—Według danych, zebranych przez O. Gemelli'ego, rektora katolickiego uniwersytetu w Medjolanie, do roku 1905 zdarzyło się w Lourdes nie mniej, niż 2.500 cudów. Od roku 1905 do dnia dzisiejszego liczba ich wynosi bez mała drugie tyle.

Belgia. — W końcu września r. b. odbył się w Lowanium siódmy tydzień misyjno-naukowy. Obrady tego tygodnia poświęcone były wyświeceniu i zbadaniu przeszkód, jakie piętrzą się przed apostolatem misyjnym w poszczególnych częściach świata. W pracach tygodnia wzięło udział przeszło 350 misjonarzy z 35 zakonów i kongregacyj, należących do 20 różnych narodów. Jako nowość, na szczególnie podkreślenie zasługują referaty o muzyce tubylców w krajach misyjnych i o możliwości stosowania jej przy nabożeństwach.

Litwa. — Pisma ponoszą, że na Litwie dość pomyślnie rozwija się Akcja Katolicka, której działalność jednak nie identyfikuje się z działalnością Chrześcijańskiej Demokracji. — 22 sierpnia r. b. zmarł w Strasburgu proboszcz niedzingowski, ks. Leon Ejdyntt. Ur. w r. 1892 w Płungianach, na Żmudzi, Seminarjum ukończył w Wilnie w r. 1919, był wikariuszem w Kolesnikach i Świecianach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — *Muzyka kościelna*, miesięcznik, wychodzący w Poznaniu, podaje pismo J. Em. ks. kardynała Hlonda, wystosowane do organizatorów kongresu muzyczno-liturgicznego, który się odbył w Poznaniu. W piśmie tem czytamy pomiędzy innemi te pełne praktycznego znaczenia słowa: „Jestem zdecydowanym zwolennikiem, pisze Ks. Prymas, ruchu liturgicznego, bo mojem zdaniem jednym z powodów dzisiejszej płytkości religijnej i zubożenia dla wiary jest nieznanomość treści i ducha liturgji katolickiej. Pojmuję atoli to uświadomienie jako wprowadzenie duszy w bogactwo i pełnię myśli bożych i kościelnych, zawartych w liturgji, a nie jako pilnowanie li tylko zewnętrznych przepisów liturgicznych. Ruch liturgiczny to nie kwestja języka w nabożeństwach lub rozkwitu chorału gregoriańskiego. Jego właściwym celem powinno być takie przejęcie wiernych znaczeniem liturgji wogóle i poszczególnych obrzędów kościelnych, iżby cały rok żyli duchem tajemnic bożych i przepiękną myślą liturgiczną Kościoła. Jednakże ruch liturgiczny nie może zastąpić katechizmu, ani być główną i jedyną szkołą etyki katolickiej i ascezy. Uświadomienie liturgiczne należy jednak do całokształtu wykształcenia katolickiego. Więć trzeba liturgję wszystkim tak uprzystępnąć, aby ją pojęli. Trzeba jej piękności tak przedstawić, aby je wszyscy pokochali. Trzeba ukrytą w obrzędach myśl Kościoła tak wyłożyć, aby do niej umysłem i sercem przyłgnęli“.

Archid. lwowska — Dn. 15—18 października rb. odbył się we Lwowie kurs duszpasterski archid. lwowskiej, który zgromadził przeszło 200 uczestników. — Dn. 24 listopada r.b. Kapituła Metropolitalna Lwowska obchodzi 500-lecie swego istnienia.

Archid. warszawska. — W dniach 17, 18 i 19 listopada rb. odbędzie się w Warszawie II-gi ogólnopolski kongres Stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. Kongres będzie przeglądem sił młodych katolików, których organizacja

grupuje w swym łonie już nietylko młodzież akademicką, lecz i koła senjorów, koła młodzieży szkolnej i koła młodzieży practującej.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Włocławski wydał orędzie do podwładnego sobie Duchowieństwa i wiernych w sprawie uroczystości św. Stanisława Kostki i popierania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Orędzie powyższe ma być odczytane we wszystkich kościołach diecezji dn. 10 listopada r. b. Ks. Biskup stawia przed młodzieżą, jako wzór do naśladowania postać i życie świętego Młodzieniaszka i jego dewizę: „Do wyższych rzeczy stworzonym*, oraz zachęca młodzież, aby zapisywała się do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Diecezja lubelska. — Dn. 13 października odbyło się otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Lubelskim. W kaplicy uniwersyteckiej Mszę św. odprawił i przemówienie wygłosił J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, kanclerz Uniwersytetu; ks. rektor dr. J. Kruszyński zdał sprawozdanie z ubiegłego roku, prof. L. Białkowski wypowiedział wykład o Długoszu. Jak ze sprawozdania widać, w ub. roku otrzymało dyplomy na wydziale prawno-ekonomicznym i humanistycznym 49 osób, a na wydziale teologicznym i prawa kanonicznego udzielono 9 doktoratów i 12 licencjatów. Do seminarjów zakupiono książek za cztery tysiące złotych. — Od roku 1927 odbywają się w Lublinie wspólne miesięczne adoracje kapłańskie, cieszące się wielkiem powodzeniem. Na konferencjach tych bywa zwyczajnie głoszona odpowiednia nauka, poczem rozmyślanie wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, wreszcie błogosławieństwo. W bieżącym roku szkolnym pierwsza adoracja odbyła się w dn. 18 b.m.

Diecezja podlaska. — W dniu 8 b.m. minęło dziesięć lat od wskrzeszenia skasowanego przez rząd zaboreczy Podlaskiego Seminarjum duchownego. Celem upamiętnienia tak wielkiego w rozwoju diecezji dnia, urządzono nader uroczystą akademję w Janowie Podlaskim, siedzibie wyższego Seminarjum duchownego. Ten jubileusz

uświetnili swą obecnością Najdostojniejsi Pasterze: J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman z Lublina, J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski z Łomży, J. E. Ks. Biskup Diecezjalny Dr. Henryk Przeździecki, J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski, delegaci Kapituły Katedralnej Siedleckiej, Kolegiaty Janowskiej oraz przedstawiciele duchowieństwa parafjalnego.

Diecezja chełmińska — Dnia 8 października rb. odbył się w Grudziądzu jednodzienny kurs katolickiej pracy charytatywnej na Pomorzu. Na kurs przybyło około 200 osób. Wygłoszono referaty: *Miłosierdzie chrześcijańskie i jego wykonanie, Współpraca Stow. Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej, Apostolstwo Pań czynnych i Sprawy organizacyjne*. Kurs ten niezawodnie znacznie się przyczyni do coraz większego ożywienia tego tak potrzebnego działu pracy i sprawi, że od dnia kursu rozpocznie się pochód zorganizowanej pracy charytatywnej, ujęty w Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego, na wszystkie miasta i wioski Pomorza.

Od Administracji.

PWW. XX. A. K., J. S., M. T. i In. —

Wszystkie zeszyty pisma wysyłamy akuratanie. Muszą one ginać gdzieś na poczekie lub przy dostarczaniu z poczty. Prosimy w każdym poszczególnym wypadku o reklamacje, pod koniec bowiem roku może zabraknąć numerów.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.